

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

MNSiW planuje wprowadzenie dużego doktoratu badawczego



Szybsze osiągnięcie samodzielności naukowej, odmłodzenie kadry badawczej, poprawa jakości doktoratów - to spodziewane efekty tzw. dużego doktoratu badawczego, którego wprowadzenie planuje resort nauki. Naukowcy z "dużym doktoratem" mieliby uprawnienia równe doktorom habilitowanym.

Obecna ścieżka kariery naukowej - obejmująca studia doktoranckie i około dziesięcioletnią habilitację - powoduje, że średni wiek tzw. samodzielnego pracownika naukowego w Polsce to około 46-47 lat. "To bardzo dużo, bo najbardziej dynamicznym i twórczym okresem dla naukowca jest wiek pomiędzy 25. a 35. rokiem życia. Samodzielni pracownicy nauki, którzy mogą prowadzić własne badania, są więc w wieku, kiedy nie są już tak twórczy" - mówi PAP wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Łukasz Szumowski.

Zaznacza jednak, że proste zlikwidowanie habilitacji po to, aby skrócić drogę kariery akademickiej naukowców, nie jest wystarczającym rozwiązaniem. "To sensowny kierunek, tylko że jakość obecnego kształcenia na poziomie doktoratu jest za niska, aby zlikwidować wyższe stopnie i tytuły" - wyjaśnia Szumowski.

Właśnie dlatego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego - wzorem np. Wielkiej Brytanii - planuje wprowadzenie tzw. dużego doktoratu badawczego. "Koncepcja dużego doktoratu może prowadzić do skrócenia czasu ścieżki kariery i szybszego uzyskania samodzielności naukowej. Ktoś, kto uzyska duży doktorat - w myśl naszej koncepcji - stanie się samodzielnym pracownikiem nauki, czyli będzie równorzędny z doktorem habilitowanym" - zapowiada Szumowski. Oznacza to, że po około sześciu latach i uzyskaniu tytułu doktora, osoba taka mogłaby samodzielnie ubiegać się o granty, szefowanie zespołom badawczym, stanowisko profesora na uczelni czy kierowanie katedrą.

System doktoratów badawczych można byłoby wprowadzić np. poprzez tzw. granty promotorskie. W takim systemie promotorzy - jako doświadczeni badacze - startowaliby w konkursach grantowych na przeprowadzenie konkretnych, zaprojektowanych tematów badawczych. Następnie nadzorując temat, który otrzyma finansowanie, oddawaliby go do realizacji swojemu doktorantowi. "Młody człowiek przez pierwsze lata kariery miałby mentora, promotora, który służy radą przy realizacji projektu badawczego. Przez ten czas będzie się uczył prowadzenia badań naukowych, samodzielności, odpowiedzialności za prowadzone badania. Szacujemy, że po około sześciu latach ukończy doktorat jako w pełni wykształcony, uformowany badacz" - powiedział PAP wiceminister nauki.

Jak przyznał, koncepcja doktoratów badawczych wymaga jeszcze dopracowania, a granty promotorskie to tylko jeden z możliwych sposobów jej wprowadzenia. Uczelnie - mając odpowiednie finansowanie - mogłyby same ogłaszać konkursy na dane badania i same finansować duże doktoraty. Granty promotorskie mogłyby być realizowane również ze środków Narodowego Centrum Nauki czy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Zdaniem wiceministra Szumowskiego idealnym miejscem do prowadzenia doktoratów badawczych byłyby uczelnie badawcze, których wprowadzenie planuje resort nauki. "Również uczelnie dydaktyczno-badawcze, które prowadzą świetne badania w niektórych dziedzinach, mogłyby takie doktoraty prowadzić" - powiedział.

Wprowadzenie doktoratów badawczych - zaznaczył wiceminister nauki - ma doprowadzić do sytuacji, w której celem studiów doktoranckich będzie prowadzenie odkrywczych, innowacyjnych badań; zaś ich efektem - dobre publikacje. "Aby ten cel uzyskać, musimy zmotywować studentów i promotorów do pójścia w tym kierunku" - dodał Szumowski.

Podkreślił, że obok doktoratu i doktoratu badawczego, naukowcy prawdopodobnie wciąż będą mogli uzyskać stopień doktora habilitowanego. "Nie chcemy odbierać praw nabytych. Wydaje się, że habilitacje pozostaną. Poza tym jest bardzo dużo osób, które już mają zwykłe doktoraty i będą chciały uczestniczyć w dalszej ścieżce rozwoju akademickiego właśnie poprzez habilitację. Jeśli ktoś będzie chciał, będzie więc mógł iść starą ścieżką kariery. Jednak w tej nowej pozwalamy młodemu człowiekowi - jeszcze w pełni sił twórczych, intelektualnych - wejść w dorosłe życie akademickie z pełnymi prawami. Przesuwamy debiut naukowy na znacznie młodsze pokolenie" - opisuje Szumowski.

W perspektywie kilkunastu lat - według przewidywań resortu - proponowane zmiany powinny przynieść zmiany jakościowe: odmłodzenie kadry naukowej, zwiększenie nacisku na badania naukowe. "Na świecie jednostkami, które prowadzą badania są głównie uniwersytety i chcielibyśmy, aby tak było również w Polsce. Tę rolę powinny spełniać najlepsze polskie uczelnie" - wyjaśnia wiceminister nauki.

Koncepcję doktoratów badawczych resort nauki przedstawi podczas konferencji programowej Narodowego Kongresu Nauki pt. „Ścieżki kariery akademickiej i rozwój młodej kadry naukowej”, która w czwartek rozpoczyna się w Katowicach. Rozwiązanie mogłoby wejść w życie wraz z nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Jej założenia MNiSW chce zaprezentować we wrześniu br.

PAP - Nauka w Polsce, Ewelina Krajczyńska

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

<https://laboratoria.net/edukacja/26694.html>

Informacje dnia: [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej Kleszcz to tylko pośrednik Pod względem leczenia czerniaka Polska w czołówce Europy Przyszłość pszczół zależy od ochrony ich naturalnych siedlisk Powstała niewidzialna elektroda dla podczerwieni Choroby serca mogą zaczynać się już w czasie życia płodowego](#)

Partnerzy